

Sygn. akt I Ns 429/16

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Suchej Beskidzkiej I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Rafał Kucharzyk

Protokolant: protokolant sądowy Aneta Rzepka

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2017 roku w Suchej Beskidzkiej na rozprawie

sprawy z wniosku G. G.

przy uczestnictwie J. G. (1), A. G. (1) i S. G.

o stwierdzenie nabycia spadku po O. G.

postanawia:

1. stwierdzić, że spadek po O. G. (nazwisko rodowe C.) córce J. i M. zmarłej w dniu 28 lipca 2007 roku w M., ostatnio zamieszkałej w B., na podstawie ustawy wprost nabyły dzieci: J. G. (1), G. G., A. G. (2) i S. G., dzieci S. i O. – po 1/4 części;
2. stwierdzić, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 429/16

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej z dnia 27 marca 2017 roku

Wnioskiem z dnia 1.9.2016 roku (data wpływu wniosku do tutejszego Sądu) wnioskodawca G. G. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej O. G. na podstawie testamentu szczególnego, na jego rzecz w całości, także w części gospodarstwa rolnego.

Na uzasadnienie wniosku wskazał, że O. G. zmarła 28.7.2007 r. w M.. Była wdową, jeden raz zamężna, jej mąż zmarł przed nią. Z małżeństwa miała czworo dzieci, jego oraz uczestników postępowania. Sporządziła testament w trybie art. 952 § 2 kc w ten sposób, że złożyła oświadczenie woli na rzecz syna G., z tym że pismo sporządziła świadek J. G. (2), a podpisała go spadkodawczyni i trzech świadków. Testament został sporządzony w obawie rychłej śmierci, albowiem spadkodawczyni leczyła się i ciężko chorowała na serce (nadciśnienie, zagrożenie wylewem), a on nie wiedział, że należy dodatkowo sporządzić testament osobiście.

W odpowiedzi na wniosek uczestnicy J. G. (1) i S. G. poparli wniosek (pismo z dnia 9.1.2017 r. - data wpływu wniosku do tutejszego Sądu). Uczestnik A. G. (1) (w piśmie z dnia 31.10.2016 r., k. 20 uzupełnionym pismem z dnia 07.03.2017 r., k. 40) sprzeciwił się wnioskowi, tj. dziedziczeniu na podstawie testamentu twierdząc, że sporządzony przez spadkodawczynię testament jest nieważny.

Wskazał, że testament został sporządzony przez świadka J. G. (2) i podany do podpisu spadkodawczyni. Osoba ta nie mogła być zresztą świadkiem przy sporządzeniu tego testamentu, ponieważ przewidziano w nim korzyść dla niej oraz dla jej męża. Inna osoba, której dotyczy testament, a to G. G., jest z kolei powinowatym tego świadka. Ponadto testament został podpisany jedynie przez dwóch świadków. W dniu testowania nie istniała zresztą obawa

rychłej śmierci spadkodawczyni, jak również niemożność zachowania zwykłej formy testamentu. Zaznaczył, że ma wątpliwości, czy testament nie powstał pod presją wywieraną na spadkodawczynię w sposób niegodziwy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni O. G. córka J. i M., zmarła w dniu 28.7.2007 roku w M.. Ostatnio przed śmiercią zamieszkiwała w B., a więc to było ostatnie miejsce jej zwykłego pobytu. Spadkodawczyni zmarła jako wdowa (jej mąż S. G. zmarł przed nią). Związek małżeński zawierała jednokrotnie. Z tego związku urodziło się czterech synów: J., G., A. i S. G.. Zmarła nie pozostawiła innych dzieci. Nie toczyły się po zmarłej żadne postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, ani nie sporządzono aktu poświadczenia dziedziczenia. Nie toczyły się również postępowania o uznanie któregokolwiek ze spadkobierców O. G. za niegodnego dziedziczenia, ani nie zawierano umów o zrzeczeniu się dziedziczenia. Żaden ze spadkobierców nie składał oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku.

dowód: - odpis skrócony aktu zgonu O. G., k. 6,

- odpisy skrócone aktów urodzenia S. G., A. G. (1), J. G. (1) i G. G., k. 7-10,

- zapewnienie spadkowe złożone przez wnioskodawcę oraz uczestników, k 44v, 00:07:24.

W dniu 26 grudnia 2003 r. spadkodawczyni O. G. ustnie oświadczyła swoją ostatnią wolę w obecności syna J. G. (1) i jego żony J. G. (2). Nas tępnie poprosiła idących znajdującą się nieopodal domu drogą sąsiadów: J. G. (3) i J. O., aby poświadczyli własnoręcznymi podpisami jej ostatnią wolę (testament), która w tym samym dniu w ich obecności została spisana przez J. G. (2), albowiem ta miała ładne pismo, a następnie podpisana przez spadkodawczynię. W dalszej kolejności sporządzone pismo zostało podpisane przez poproszonych świadków: J. G. (3) i J. O.. Z treści spisanego oświadczenia wynikało, że spadkobiercą został ustanowiony syn G. G.. Zaznaczono, że spadek dotyczy połowy domu i gospodarstwa w B. nr (...). Zapisano również zastrzeżenie prawa do zamieszkiwania i korzystania ze spadku przez drugiego syna spadkodawczyni – J. G. (1) i jego małżonkę J. G. (2), aż do ich śmierci.

Spadkodawczyni chorowała na serce (nadcisnienie) i leczyła się z tego powodu. Co najmniej dwa lata po sporządzeniu testamentu wykryto u niej chorobę nowotworową. W czasie, kiedy wyrażała swoją ostatnią wolę, czuła się dobrze, nie wspominała nic o żadnych obawach związanych ze śmiercią.

dowód: - pismo z dnia 26.12.2003 r. oznaczone jako testament, k. 4,

- zeznania świadków J. G. (3), J. O. i J. G. (2), k. 45, 00:58:14, 01:10:48 i 01:18:22,

- zeznania wnioskodawcy i uczestników, k.44v-45, 00:07:24, 00:25:51, 00:38:01 i 00:41:05.

W skład spadku po spadkodawczyni nie wchodziło gospodarstwo rolne.

dowód: - zeznania wnioskodawcy i uczestników, k.46, 01:30:56.

Powyższy stan faktyczny ustalony został przez Sąd na podstawie wyszczególnionych powyżej dowodów z dokumentów. Dokumenty te Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości. Nie ujawniły się też takie okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, a które podważałyby wiarygodność tej kategorii dowodów i godziły w ich moc dowodową. Nadto stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań wymienionych powyżej świadków, które to zeznania były spójne i nawzajem się uzupełniały. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wykorzystał również zeznania wnioskodawcy i uczestników, w zakresie, w którym korelowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy i wówczas spadkobierca (spadkobiercy) nabywa spadek (art. 924 i art. 925 kc). Stwierdzenia nabycia spadku dokonuje sąd na wniosek osoby mającej w tym interes, przy czym sąd

wydaje postanowienie po przeprowadzeniu rozprawy i stwierdza nabycie spadku przez spadkobierców chociażby były nimi inne osoby, niż te wskazane przez uczestników (art. 677 kpc). Zgodnie z art. 926 kc powołanie do spadku wynika albo z ustawy albo z testamentu. Kodeks cywilny wprowadza dwa rodzaje testamentów: testamenty zwykłe oraz testamenty szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza się testament własnoręczny, inaczej holograficzny (art. 949 kc), testament notarialny (art. 950 kc) i testament urzędowy, inaczej alograficzny (art. 951 kc). Testamentami szczególnymi są testament ustny (art. 952 kc), testament sporządzany na polskim statku morskim lub powietrznym (art. 953 kc) oraz testament wojskowy (art. 954 kc). Naruszenie przepisów o formie testamentu prowadzi co do zasady do jego nieważności, przy czym nieważność ta ma charakter nieważności bezwzględnej. Nieważność testamentu, w którym ustanowiono spadkobierców, rodzi najdalej idące skutki prawne, zmienia bowiem porządek dziedziczenia po zmarłym.

Jak wynika z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych spadkodawczyni O. G. nie sporządziła żadnego testamentu zwykłego. Ten załączony do akt niniejszej sprawy nie był bowiem ani testamentem notarialnym, ani własnoręcznym. Testament własnoręczny winien być bowiem w całości sporządzony i podpisany przez spadkodawcę, a w sprawie nie mieliśmy do czynienia z takim dokumentem. Strony, za wyjątkiem uczestnika A. G. (1), pozostawały na stanowisku, że przedstawiony dokument jest testamentem ustnym sporządzonym zgodnie z wymogami ustawy.

Według art. 952 § 1 kc jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Natomiast w § 2 cytowany przepis stanowi, że treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie.

Koniecznym do zaistnienia warunkiem do sporządzenia testamentu ustnego jest obawa rychłej śmierci spadkodawczyni. Obawa ta może wynikać z różnych przyczyn. W sensie obiektywnym chodzi tutaj na przykład o bardzo podeszły wiek testatora, nieszczęśliwy wypadek, nagle pogorszenia stanu zdrowia czy nagła, zagrażająca życiu choroba. Przyjmuje się, że w stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, publikowane w OSNC 2004, nr 10, poz. 159, niepublikowane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02, lex nr 146432, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 15/00, publikowane w Prok.i Pr.-wkł. 2002/11/36). Do przyjęcia istnienia obawy rychłej śmierci w sensie subiektywnym wystarczy subiektywne przekonanie spadkodawcy o istnieniu stanu obawy oparte na uzasadniających je okolicznościach (tak niepublikowane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, lex nr 55105, niepublikowane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 875/98, lex nr 50877, niepublikowane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 485/98, lex nr 50850, czy niepublikowane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, lex nr 192038). Należy jednak zgodzić się z poglądem, że sam stan psychiczny testatora nie może być jedynym czynnikiem decydującym o istnieniu obawy rychłej śmierci (E. Skowrońska, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, publikowanej w OSP 1993, z. 1, poz. 4). Stan ten musi być bowiem jednocześnie oparty na takich okolicznościach, które w świetle zasad wiedzy lekarskiej czy doświadczenia życiowego mogą prowadzić do zgonu (A. Łazarska, Prawno-medyczna wykładnia „obawy rychłej śmierci” jako przesłanka ważności testamentu ustnego, PiM 2007, nr 2, s. 86).

Z kolei do szczególnych okoliczności, na które wskazuje wymieniony wcześniej przepis, należy zaliczyć klęski żywiołowe czy inne zdarzenia dezorganizujące życie zbiorowe (J. Kremis, K. Górski (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1580). Nadto mogą to być okoliczności ściśle związane z osobą spadkodawcy, na przykład brak umiejętności pisania, brak możliwości udania się do notariusza z uwagi na wiek czy chorobę, nieważność testamentu alograficznego

spowodowana złożeniem oświadczenia woli przed niewłaściwą osobą czy niezachowaniem obowiązujących przepisów (tak: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV Spadki. Lex. 2011).

Wyjaśnić w tym miejscu należy, że przesłuchanie świadków jak i dokonane przez Sąd ustalenia nie miały na celu stwierdzenia treści złożonego przez spadkodawcę testamentu ustnego, która została przecież stwierdzona zgodnie z wymogami art. 952 § 2 kc, a jedynie zbadanie jego ważności zgodnie z wymogami przepisu art. 952 § 1 kc, to jest czy istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy przy składaniu oświadczenia, którym rozporządzał on swoim majątkiem na wypadek śmierci, ewentualnie czy istniały inne szczególne okoliczności pozwalające sporządzenie testamentu w tej szczególnej przecież i wyjątkowej formie, a także czy osoby przybrane na świadków tej czynności mogły pełnić taką funkcję w świetle przepisów prawa.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd do przekonania, iż złożone przez spadkodawczynię w dniu 26.12.2003 r. ustne oświadczenie, spisane następnie w tym samym dniu przez świadka J. G. (2), oznaczone jako testament, w istocie nie może być przez Sąd uznane za testament.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w dacie składania rzeczonych oświadczenia nie wystąpiła żadna z przesłanek, o których mowa w art. 952 § 1 kc, a które pozwalają na sporządzenie przez spadkodawcę testamentu w szczególnej formie. Zauważyć trzeba, iż nie mogło być w tamtej chwili mowy o obawie rychłej śmierci po stronie spadkodawczyni. Przesłuchani na tę okoliczność świadkowie, jak też strony postępowania, jednoznacznie zeznali bowiem, że nic nie wskazywało na to, aby O. G. spodziewała się wówczas śmierci. Wskazywano co prawda na istniejącą u spadkodawczyni chorobę serca, nadciśnienie, czy też że kiedyś umrze, jednak jej samopoczucie w owym dniu w żadnym razie nie mogło prowadzić do wniosku, iż obawa rychłej śmierci u testatorki wówczas wystąpiła. Wręcz przeciwnie, ta nic nie wspominała o śmierci, ani o złym, lub gorszym samopoczuciu. Choroba nowotworowa została u niej wykryta już po wyrażeniu ostatniej woli, a śmierć nastąpiła ponad trzy lata po tym czasie. Skoro taka forma testamentu jest szczególna, zarezerwowana dla wyjątkowych, nagłych sytuacji, w okresie ponad trzech lat testatorka mogła sporządzić testament w dozwolonej formie. Zresztą nic nie stało na przeszkodzie, aby już wówczas, w owym dniu, sporządziła testament w prawidłowej formie, chociażby własnoręcznie, skoro jako jeden z argumentów spisania go przez świadka J. G. (2) było fakt, że świadek ten „ładnie pisał”. Nieświadomość braku prawidłowej formy potrzebnej do ważności testamentu nie usprawiedliwia uznania tego sporządzonego za ważny. Brak bowiem wymogów konkretnego testamentu powoduje jego nieważność, zwłaszcza, że nie zachodziły również wymieniane wyżej szczególne okoliczności powodujące, że zachowanie zwykłej formy testamentu byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione.

Ponadto z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, że ostanía wola została przez spadkodawczynię oznajmiona w obecności jedynie dwóch świadków, a to J. G. (2) i jej małżonka J. G. (1). Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że świadkowie J. G. (3) i J. O. uczestniczyli jedynie w spisywaniu wyrażonej już przez spadkodawczynię ostatniej woli, a zatem nie spełniony został wymóg ich obecności przy oświadczeniu przez spadkodawczynię swojej ostatniej woli. Zresztą nawet gdyby przyjąć, że jednak świadkowie - sąsiedzi uczestniczyli w oświadczeniu przez spadkodawczynię ostatniej woli, to i tak w istocie świadków nie było tylu, ile wymagają przepisy ustawy (obecność co najmniej trzech). Za świadków nie mogli być bowiem uznani J. G. (2) i jej małżonek J. G. (1). W testamencie przewidziano bowiem dla tych osób korzyść. Zastrzeżone było w nim bowiem prawo do zamieszkiwania i korzystania przez nich ze spadku, aż do ich śmierci. Korzyść przeznaczona była w testamencie również dla syna spadkodawczyni – G. G., dla którego świadek J. G. (1) był bratem, a świadek J. G. (2) bratową, a więc powinowatą drugiego stopnia. Przepis art. 957 § 1 kc wskazuje natomiast, że nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść; nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia; jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia; jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament.

W okolicznościach niniejszej sprawy za nieważny należało w tej sytuacji uznać cały testament, skoro co prawda w odniesieniu do świadków J. G. (1) i J. G. (2) nieważne było jedynie postanowienie testamentu odnośnie ich prawa zamieszkania i korzystania ze spadku, lecz pełnienie funkcji świadków przez te osoby w odniesieniu do rozrządzenia na rzecz syna G. G. – jako jego brata i bratowej – stanowiło o nieważności całego testamentu. Brak było bowiem w tej sytuacji wymaganej ustawą ilości świadków (trzech).

Wobec powyższego przyjąć należało, iż z chwilą śmierci O. G. należące do niej prawa i obowiązki majątkowe przeszły na spadkobierców ustawowych, tj. synów po 1/4 części, skoro spadkodawczyni nie pozostawiła małżonka. Zgodnie z art. 931 § 1 kc w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych.

Z treści art. 1015 § 1 kc obowiązującej w dacie otwarcia spadku wynika, że oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Zgodnie z § 2 tego przepisu brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Stwierdzenie nabycia spadku na rzecz synów spadkodawczyni, jako spadkobierców ustawowych, nastąpiło zatem wprost.

Z uwagi na powyższe należało na podstawie powołanych przepisów orzec jak w pkt 1 sentencji. O kosztach orzeczono natomiast w pkt 2 postanowienia na podstawie art. 520 § 1 kpc.

SSR Rafał Kucharzyk